

Sygn. akt I ACa 1008/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Katarzyna Żymelka (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko J. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 lipca 2013 r., sygn. akt I C 877/12

oddala apelację.

ACa 1008/13

## UZASADNIENIE

Powód M. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej J. Z. kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od 16 października 2012 r. oraz kosztów procesu. Na uzasadnienie wskazał, że dochodzona kwota stanowi pożyczone pozwanej pieniądze na remont domu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, że pisemna umowa pożyczki została sporządzona dla pozorów, ponieważ została zawarta po zakończeniu remontu domu. Wskazała, że przeprowadzenie remontu domu umożliwiła finansowa pomoc jej rodziny.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 30 lipca 2013 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji ustalił, że strony od połowy 2010 r. mieszkały razem w domu pozwanej. Strony uzgodniły, że powód będzie łożył na ich utrzymanie, opłacał media oraz poniesie koszty inwestycji. Pozwana sugerowała, aby pieniądze wydatkowane przez powoda na remont jej domu, stanowiły udzieloną jej pożyczkę. Powód dawał pozwanej pieniądze na remont i wyposażenie domu. Strony w dniu 24 stycznia 2011 r. spisały umowę pożyczki. Powód w dniu 24 stycznia 2011 r. nie wręczył pozwanej pieniędzy. Jako zabezpieczenie spłaty pożyczki miała zostać ustanowiona na nieruchomości pozwanej hipoteka na rzecz powoda. Pozwana nie obciążyla nieruchomości hipoteką. Środki na remont domu pochodziły również od rodziców pozwanej.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd I instancji przyjął, że powód nie wykazał wysokości kwoty, którą pożyczył pozwanej. W dniu zawarcia pisemnej umowy pożyczki pozwana nie przyjęła od powoda kwoty 125.000 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że umowa pożyczki nie została zawarta dla pozoru.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód i zarzucając:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 228 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku niezgodnie z wymaganiami, co znacząco utrudnia kontrolę instancyjną zaskarżonego rozstrzygnięcia,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie faktów wynikających z umowy z 24 stycznia 2011 r. oraz z zeznań powoda i dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na uznaniu, że powód nie udowodnił w jakiej wysokości przekazał pozwanej środki pieniężne,

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 720 § 1 k.c., art. 491 § 1 k.c. i art. 494 k.c. poprzez ich niezastosowanie, pomimo że materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że strony zawarły umowę pożyczki, powód skutecznie od niej odstąpił i istniały podstawy żądania zwrotu kwoty 125.000 zł,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od 16 października 2012 r. oraz kosztami procesu oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny uznał, że nie znalazł uzasadnienia zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. (mylnie wskazanego w treści apelacji jako art. 228 § 2 k.p.c.). Przepis art. 328 § 2 k.p.c. wymienia elementy uzasadnienia wyroku, które wyjaśniają przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. W uzasadnieniu Sądu I instancji brak sprzeczności. Sąd Okręgowy wskazał dowody na których oparł swoje rozstrzygnięcie, wytłumaczył motywy rozstrzygnięcia i wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił stanowiska powoda.

Trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów, sformułowany w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy. Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do celu zawarcia przez strony umowy w dniu 24 stycznia 2011 r., mimo że obie strony były zgodne, że zawarta umowa nie miała na celu udzielenie przez pozwanego pożyczki ani w dniu jej zawarcia ani w przyszłości, a stanowiła jedynie potwierdzenie otrzymania przez powódkę środków finansowych na remont jej domu.

Sąd I instancji ustalił, że strony łączyła umowa pożyczki, jednakże wobec nie wykazania przez powoda wysokości pożyczonej pozwanej kwoty oddalił powództwo.

Bezsporne w sprawie było, że powód wydatkował kwoty na remont domu pozwanej i jego wyposażenie. Sporna była wysokość tych kwot oraz podstawa prawna ich wydatkowania. Kluczowe dla rozpoznania niniejszej sprawy jest ustalenie czy doszło do zawarcia ważnej umowy pożyczki pomiędzy powodem, a pozwaną.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w procesie wynikało, że powód wręczał pozwanej kwoty na remont domu i zakup jego wyposażenia, płacił również wykonawcom. Pozwana potwierdziła te okoliczności. Zakwestionowała wysokość kwot przekazanych przez powoda oraz wskazała, że nie wiedziała, że wręczane jej przez powoda kwoty stanowią pożyczkę.

Powód natomiast domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 125.000 zł, twierdząc, że została ona pozwanej pożyczona. Powód swoje żądanie wywodził z umowy pożyczki zawartej z pozwaną.

Biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy, należało uznać, że umowa z 24 stycznia 2011 r. w istocie stanowiła potwierdzenie wysokości kwoty wydatkowanej przez powoda na remont domu stanowiącego własność pozwanej oraz stosunku prawnego, na podstawie którego powód przekazywał pozwanej kwoty. Treść tego dokumentu potwierdza zgodny zamiar stron – uznanie kwot wydatkowanych przez powoda jako pożyczkę udzieloną pozwanej. Przy czym nie należy opierać się na dosłownej jego treści, a jedynie badać zgodny zamiar stron i cel jego sporządzenia. Należy mieć na uwadze, że strony same redagowały treść umowy z 24 stycznia 2011 r. Brak precyzyjnego sformułowania, że dokument ten dotyczy kwot już przekazanych pozwanej, nie pozbawia możliwości potraktowania go jako potwierdzenia udzielonej pozwanej pożyczki. Należy mieć na uwadze, że oświadczenie pozwanej złożone w treści dokumentu z 24 stycznia 2011 r. nie zostało złożone dla pozorów. Oświadczenie jest złożone dla pozorów, gdy brak jest woli wywołania skutku prawnego wynikającego z umowy, którą strony zawierają. Badając wolę stron, należało zatem uwzględnić wszystkie okoliczności w chwili składania oświadczenia woli oraz okoliczności poprzedzające jej zawarcie, które wskazywały na rzeczywistą wolę stron. Pozwana jako uzasadnienie pozorności złożonego przez nią oświadczenia wskazała, że umowa pożyczki została zawarta po faktycznym wykonaniu remontu oraz że celem jej zawarcia było wykazanie pochodzenia środków na remont jej domu. O pozorności nie świadczy to, że strony zawarły pisemną umowę po zakończeniu remontu. Fakt, że umowa została zawarta po zakończeniu remontu, a kwota w niej wymieniona stanowiła pożyczkę udzieloną na remont, świadczy o zamiarze stron potwierdzenia jej udzielenia w okresie poprzedzającym zawarcie umowy. Brak również podstaw do uznania, że zawarcie umowy pożyczki w 2011 r. miało stanowić podstawę uzasadnienia pochodzenia środków finansowych na remont domu, dokonanego w 2010 r. Takie stanowisko pozwanej znajdowałoby uzasadnienie, gdyby umowa została zawarta z datą poprzedzającą rozpoczęcie remontu bądź w czasie jego trwania. Ponadto pozwana twierdziła, że kwota wydatkowana na remont domu nie przekroczyła 100.000 zł, a zatem brak było uzasadnionych podstaw do wpisywania w treści umowy kwoty wyższej (125.000 zł), w sytuacji gdyby faktyczną przyczyną zawarcia tej umowy było wykazanie skąd pozwana miała środki na remont domu. Powyższe okoliczności nie dają podstawy do przyjęcia, że umowa była zawarta dla pozorów oraz że celem jej zawarcia było wykazanie pochodzenia środków na remont domu pozwanej. Niezależnie od powyższego brak było przeszkód, aby pochodzenie środków na dokonany remont domu wykazywały umowy zawarte z rodzicami pozwanej, którzy również dawali pozwanej pieniądze.

Pozostawał zatem do ustalenia faktyczny cel sporządzenia przez strony dokumentu z 24 stycznia 2011 r. i jego charakter.

Z materiału dowodowego wynikało, że zamiarem stron nie było wręczenie pozwanej w dniu 24 stycznia 2011 r. środków pieniężnych w kwocie 125.000 zł przez powoda. Zamiarem stron było potwierdzenie otrzymania tych środków przez pozwaną, przy czym pozwana nie kwestionowała, że powód przekazywał jej kwoty na remont domu i jego wyposażenie.

W świetle powyższych okoliczności, nie budzi wątpliwości, że sporządzenie w dniu 24 stycznia 2011 r. pisemnej umowy pożyczki przez strony procesu wyłącznie potwierdzało fakt jej wcześniejszego zawarcia. Treść umowy zawierała wszystkie cechy umowy pożyczki, wymagane przez art. 720 k.c., i określała sposób zwrotu pożyczki. Pozwana sporządzając dokument potwierdziła otrzymanie pożyczki w kwocie 125.000 zł. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił wysokości pożyczonej pozwanej kwoty. Co prawda wysokość tej kwoty wynikała wprost z

treści dokumentu z 24 stycznia 2011 r., jednakże z zeznań pozwanej wynikało, że na wysokość tej kwoty składała się również cena rzeczy ruchomych zakupionych przez powoda (telewizora), które powód po sporządzeniu dokumentu z 24 stycznia 2011 r. zabrał.

Brak było podstaw do uznania, że pozwana przyjmując od powoda kwoty i potwierdzając ich wysokości swoimi podpisami nie była świadoma, że stanowiły one pożyczkę. Pozwana oprócz wskazania, że nie traktowała kwot przekazywanych jej przez powoda jako pożyczek, nie podała jaki stosunek prawny łączył strony w zakresie przekazywanych jej przez powoda kwot. Nawet jeżeli strony w chwili przekazywania przez powoda kwot nie zawarły ustnych umów pożyczek, to sporządzając dokument z 24 stycznia 2011 r. dały wyraz jak należało traktować ich wręczenie.

Powód domagał się zwrotu pożyczonej pozwanej kwoty. Na uzasadnienie swego żądania wskazał, że odstąpił od umowy pożyczki, a zatem pozwana winna zwrócić mu pożyczoną kwotę. Stanowisko powoda nie jest zasadne.

Istotą umowy pożyczki jest obowiązek zwrotu jej przedmiotu, czyli zwrot określonej co do wielkości ilości pieniędzy. Treść umowy przesądza o chwili, w której ów przedmiot umowy powinien być zwrócony. Strony zawarły umowę pożyczki na okres 10 lat, który nie upłynął ani w dniu wniesienia pozwu ani też w chwili orzekania. Przedmiot udzielonej pożyczki nie był zatem wymagalny i powód nie mógł skutecznie żądać jego zwrotu. Przepisy kodeksu cywilnego (poza art. 721, który dotyczy złej sytuacji pożyczkobiorcy) nie przewidują możliwości odstąpienia od umowy pożyczki. Ponadto wobec określenia w treści umowy terminu zwrotu przedmiotu pożyczki powód nie miał możliwości jej wypowiedzenia – na co zresztą się nie powoływał.

Brak zatem podstaw do uznania, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 491 k.c. i art. 494 k.c. Przepisy te regulują następstwa zwłoki dłużnika w wykonaniu umowy wzajemnej oraz dotyczą skutków odstąpienia od umowy wzajemnej. Umowa pożyczki nie stanowi umowy wzajemnej, a zatem do rozpoznania niniejszej sprawy nie miały one zastosowania, a tym samym nie można uznać ich naruszenia za skuteczny zarzut apelującego.

Dlatego uznając, że po stronie pozwanej nie powstał obowiązek zwrotu pożyczonej kwoty, wobec braku upływu 10 letniego okresu, na który umowa została zawarta, zgodnie z art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację.